

MIRZA ZUL-QARNAIN I INNI. Z DZIEJÓW ORMIAN W INDIACH

Agnieszka Kuczkiewicz-Fraś (Kraków)

I

Od najdawniejszych czasów Ormianie – głównie kupcy – docierali do Indii, a najwcześniejsze wzmianki na ten temat znajdujemy w *Kyropaedii* Ksenofona (430-355 p.n.e.)¹. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa przybywali oni do Indii z każdą większą falą migracji, taką jak np. wyprawa Aleksandra Macedońskiego w 327 r. p.n.e., którego wojska maszerowały nad Ganges między innymi przez tereny Armenii i Persji². Czynnikiem sprzyjającym powstawaniu kontaktów Ormian z Indiami był dobrze rozwinięty i prosperujący od starożytności handel, odbywający się wzdłuż traktów kupieckich biegnących od Chin i Indii, poprzez Baktrię i Partię, aż do imperium rzymskiego. W handlu tym ormiańscy kupcy odgrywali niezwykle istotną rolę. Dobrze udokumentowane przez starożytnych pisarzy jest również istnienie indyjskiej społeczności, która w połowie II wieku p.n.e. osiadła w armeńskiej prowincji Taron, zakładając własne wsie i wznosząc świątynie ku czci hinduskich bóstw³.

Indyjsko-ormiańskie związki zacieśniały się wraz z powstawaniem kolejnych kolonii, zakładanych od VII w. n.e. przez ormiańskich kupców w Indiach Południowych (a później także na całym terytorium kraju), dzięki którym prowadzili oni dochodowe interesy z Europą, Persją i Manilą, specjalizując się zwłaszcza w handlu drogimi kamieniami i kosztownymi tkaninami. Według przekazów portugalskich, jedna z pierwszych takich kolonii została założona niedaleko Kodungalluru na Wybrzeżu Malabarskim przez Thomasa Canę – ormiańskiego kupca i dyplomata, który podróżując łądem miał dotrzeć na te tereny w 780 r. Działalność Thomasa Cany nie ograniczała się wyłącznie do handlu przyprawami i muślinem – w późniejszych latach dał się on poznać jako zręczny dyplomata i propagator chrześcijaństwa. W założonym przez siebie miasteczku zbudował kościół i szkołę, uzyskując od miejscowego władcy dokument przyznający malabarskim chrześcijanom szereg handlowych, społecznych i religijnych przywilejów. Portugalczycy, którzy wraz z Vasco da Gamą przybyli w te rejony siedem wieków później, wspominają imię Ormianina Thomasa Cananeo, uznając go za twórcę indyjskiego kościoła syryjskiego, który przetrwał aż do XV w. (kiedy to Portugalczycy przekształcili go w kościół katolicki)⁴.

¹ Xenophon, *Persian Expedition*, tłum. Rex Warner, Penguin Books, Harmondsworth 1943, III, II, 27-28.

² Na ten temat m.in.: J. W. M. Crindle (red.), *The invasion of India by Alexander the Great as described by Arrian, Q. Curtius, Diodoros, Plutarch and Justin*, Today and Tomorrow's Printers & Publishers, New Delhi bdw.

³ M. J. Seth, *Armenians in India. From the Earliest Times to the Present*, Oxford & IHB Publ. Co., New Delhi-Bombay-Calcutta 1983, s. 624 i in.

⁴ *Ibidem*. s. 612.

Ormianie stopniowo poszerzali swą obecność na subkontynencie. Od XVI w. ważnym ośrodkiem ich działalności handlowej stał się Madras (obecnie Chennai), a później także Masulipatam i Hajderabad. W tym samym okresie zaczęli osiedlać się w Indiach Północnych, pozostających pod panowaniem dynastii mogolskiej.

II

Pierwsi Ormianie pojawili się w Agrze w XVI wieku, przybывая na zaproszenie cesarza Akbara (pan. 1556-1605) i w ciągu kilku kolejnych stuleci zbudowali w tym mieście pokaźną społeczność. Od mogolskiego władcy otrzymali szereg przywilejów, między innymi zwolnienie z podatku od prowadzonego przez nich importu i eksportu towarów, a także prawo wjazdu do tych części imperium, które dla innych cudzoziemców były niedostępne⁵. Ormianie cieszyli się wśród Indusów tak dużym szacunkiem, że przybываяcy na misje katolicki zakonnicy niejednokrotnie odziewali tradycyjne ormiańskie szaty, aby bez przeszkód móc prowadzić swą misyjną działalność.

W 1562 r. zbudowany został w Agrze ormiański kościół, zaś koszty budowy w całości pokryto z cesarskiego skarbcza. Chrześcijanie – jak donosił w 1604 r. jezuita ojciec Jerome Xavier – dzięki cesarskiemu *fimanowi* mogli bez przeszkód praktykować własną religię⁶. O ich liczbie świadczy fakt, że w XVII w. Eczmiadzyn delegował do Agry specjalnego kapłana-wysłannika.

Ormianie osiedlali się także w innych centrach handlowych mogolskiego imperium. Jednym z ważniejszych był Surat, stanowiący główny port zachodniego wybrzeża indyjskiego subkontynentu. Pochodzący z Persji Ormianie, w większości wytwórcy drogiego muślinu oraz właściciele statków handlowych, założyli tam w XVI wieku kolonię, która funkcjonowała przez ponad dwa stulecia. Gdy zaś handlowe znaczenie Suratu osłabło, ormiańscy przedsiębiorcy przenieśli się do Bombaju (obecnie Mumbai), gdzie wspierani przez Anglików z powodzeniem kontynuowali swe interesy (właśnie w Bombaju żył i działał jeden z najbardziej znanych kupców ormiańskich w Indiach, Chodża Minas)⁷.

Innym niezwykle istotnym ośrodkiem działalności Ormian był Sajdabad, położony niedaleko Murśidabadu, ówczesnej stolicy Bengalu. Cesarz Aurangzeb (pan. 1658-1707), kontynuując w tym względzie politykę swego wielkiego pradziada Akbara, przyznał Ormianom w 1665 r. *firman*, na mocy którego mogli oni założyć w Sajdabadzie kolonię handlową. Dodatkowym przywilejem jaki otrzymali było zredukowanie pięcioprocentowego podatku od towarów do 3,5% oraz wprowadzenie zasady, że majątek zmarłego Ormianina, zamiast przepadać na rzecz skarbu państwa, dziedziczony był przez społeczność ormiańską. Kolonia w Sajdabadzie działała do początków XIX wieku, kiedy to Ormianie zaczęli ją opuszczać, głównie za sprawą przeniesienia stolicy prowincji do Kalkuty⁸.

W Delhi początkowo znaczna społeczność ormiańska zaczęła zanikać po najeździe Nadir Szacha w 1739 r. W Lahaurze, ważnym ośrodku handlowym, pełniącym jedno-

⁵ A. Abrahamyan, *Short sketches of the history of Armenian colonies*, (oryg. w jęz. ormiańskim), Louys, Yerevan 1964, t. I, s. 447 (cyt. za: M. J. Seth, *op. cit.*).

⁶ Payne C. H. (tłum. i red.), *Akbar and the Jesuits*, London 1926, s. 68.

⁷ Annie Basil, *Armenian settlements in India: from the earliest times to the present day*. Armenian College, Calcutta bdw., s. 19.

⁸ Kalkuta była i wciąż pozostaje najważniejszym centrum ormiańskim na indyjskim subkontynencie. To tutaj do dziś działają ormiańskie szkoły, w tym powołana do życia w 1821 r. Armenian Academy, a także Armenian Church Committee of Calcutta, którego głównym celem jest zachowanie dziedzictwa indyjskich Ormian.

częście funkcję letniej stolicy cesarzy mogolskich, prężna wspólnota ormiańska istniała od końca XVI do końca XVIII wieku. Podobnie było w Dhace, stanowiącej główne indyjskie centrum handlu jutą – znaczne skupisko Ormian funkcjonowało tu od XVII do końca XIX wieku.

Trudno wymienić wszystkie miejscowości, w których osiedlali się i prowadzili działalność ormiańscy imigranci. Zwykle jednak wznosili w tych miejscach własne kaplice lub kościoły, z rzadka tylko dając się przekonać jezuickim misjonarzom do katolicyzmu. Z napisów na ormiańskich nagrobkach można wywnioskować, że indyjscy Ormianie nie trudnili się wyłącznie handlem. Byli wśród nich również urzędnicy państwowi i wojskowi, żołnierze, rzemieślnicy, architekci, drobni sklepikarze, przewodnicy karawan itp. Imiona niektórych z nich na trwałe zapisały się na kartach indyjskich dziejów.

III.

Władcą najprzychylniej traktującym indyjskich Ormian był bez wątpienia Akbar – trzeci, uważany za najwybitniejszego, cesarz mogolskiej dynastii. Nic więc dziwnego, że to za jego panowania i na jego dworze wielu z nich osiągnęło wysoką pozycję w społecznej i administracyjnej hierarchii. Ormianinem był główny sędzia cesarstwa, Abd-ul Haj, znany też jako Chodża Abd-ul Haj lub Mir Adl. Cesarski kronikarz Abu'l Fazl wymienia go wśród 415 najważniejszych osobistości dworu Akbara, wspomina też, że Abd-ul Haj uczestniczył w organizowanych przez Akbara dysputach religijnych⁹. Inny Ormianin, znany pod portugalskim nazwiskiem Domingo Pires, pełnił na dworze Akbara funkcję tłumacza. Pires posłował m.in. do jezuickiej misji w Goa, w 1579 r. w celu sprowadzenia stamtąd dwóch zakonników, którzy objaśnialiby cesarzowi zawilości wiary chrześcijańskiej. O tym, jak wysoko cenił Akbar swego tłumacza świadczy fakt, że wziął udział w ceremonii weselnej Ormianina.

Ormianką była Lady Juliana, kobieta-lekarka opiekująca się cesarskim haremem. Cesarz wydał ją za żonę księcia z Nawarry, Jeana Philippe'a de Bourbon. Według niektórych źródeł Juliana była siostrą chrześcijańskiej żony Akbara, Mariam i – wraz z mężem – fundatorką pierwszego kościoła chrześcijańskiego w Agrze¹⁰. Sama Mariam, której pełne imię brzmiało Mariam Zamani Begam, również była Ormianką¹¹, choć możliwe, że katoliczką, jedną z dwóch niemuzułmańskich małżonek Akbara (druga była Radżputką). Inną Ormianką, która dostąpiła królewskiego tytułu, była Nawab Sultan Mariam Begam Sahiba, znana także jako Vilayeti Begam (dosł. „Angielska Królowa”). Pojął ją za żonę Ghaziuddin Hajdar, nawab Oudhu, który w 1818 r. przyjął tytuł królewski, zrywając tym samym zależność od dworu mogolskiego.

Związki Akbara z Ormianami były jednak znacznie bliższe – tej narodowości był bowiem Mirza Zul-Qarnain, adoptowany syn cesarza. Ojcem Zul-Qarnaina był pochodzący z Aleppo Ormianin imieniem Iskandar, pozostający na służbie u Akbara i oze-

⁹ Abū'l-Fazl ʿAllāmī, *The Ā'in-i Akbarī*, t. I, tłum. H. Blochmann, red. D. C. Phillott. The Asiatic Society. Calcutta 1873, repr. 1993, s. 522, 525, 536.

¹⁰ W archiwach misji w Agrze znajduje się następująca notka: „Kościół został zbudowany przez Filipa Burbona z Nawarry i jego żonę Julianę, Ormiankę sprawującą opiekę medyczną nad haremem cesarskim. Oboje są pochowani w kościele zaś epitafia prawdopodobnie są w jęz. ormiańskim”. Cyt za: M. J. Seth, *op. cit.*, s. 152.

¹¹ H. G. Keene, *A Sketch of the History of Hindustan, from the First Muslim Conquest to the Fall of the Mughal Empire*, W. H. Allen & Co., London 1885, s. 212. Tę informację potwierdza również H. Blochmann w jednej ze swych uwag do przekładu *Ain-i Akbari*.

niony z córką wspomnianego wyżej Abd-ul Haja, Julianą (również Ormianką). Ich pierworodny syn Mirza Zul-Qarnain, któremu imię wybrał sam cesarz¹², wychowywał się w pałacu Akbara, oddany na wychowanie jego ormiańskiej żonie Mariam, dorastając jako przybrany brat i towarzysz dziecięcych zabaw przyszłego cesarza Dżahangira. W swych pamiętnikach Dżahangir pisał o Zul-Qarnainie m.in.:

„Jest inteligentny i chętny do pracy, i to jemu właśnie za mego panowania ministrowie powierzyli pieczęć nad cesarskimi żupami solnymi w Sambharze; z obowiązków tych wywiązywał się sprawnie. Teraz zaś mianowano go dowódcą armii na tym terenie. Komponuje znakomite pieśni w hindi, wykazując się w tym względzie niezwykłą sprawnością, a jego utwory były mi wielokrotnie prezentowane i zyskiwały mą aprobatę”.¹³

Błyskotliwa kariera Zul-Qarnaina rozpoczęła się wcześniej – w 1613 r., wkrótce po śmierci ojca, mając zaledwie dwadzieścia lat, przejął po nim stanowisko nadzorca cesarskich żup solnych w Radżputanie, później zaś piastował m.in. urząd gubernatora Mogoru i Lahauru. Zarówno Dżahangir, jak i jego następca Szachdżahan, wysoko cenili sprawność administracyjną Zul-Qarnaina, obdarzając go od czasu do czasu różnego rodzaju zaszczytami. Dżahangir przyznał mu tytuł *amira*, powszechnie też nazywano Zul-Qarnaina „Księciem Mirzą”. Z drugiej jednak strony Ormianin obciążany był finansowymi karami za to, iż konsekwentnie odmawiał przyjęcia islamu.

Mirza Zul-Qarnain był nie tylko sprawnym urzędnikiem ale również utalentowanym poetą. W swych pamiętnikach Dżahangir wspomina nagrodę w wysokości 4000 rupii, jaką wypłacił Zul-Qarnainowi za zbiór perskich wierszy poświęconych Szachdżahanowi¹⁴. Jego twórczość zyskała w Indiach tak wielką popularność, że niektóre utwory znalazły się w tzw. *Indian Ragmala* – zbiorze najbardziej ulubionych i najsłynniejszych wierszy indyjskich poetów.

Nie można też zapominać o jeszcze innym aspekcie działalności Mirzy Zul-Qarnaina, wielokrotnie wychwalanym przez jezuickich misjonarzy. Będąc mianowicie zagorzałym chrześcijaninem, Zul-Qarnain starał się potwierdzać zasady swej wiary własnym życiem. Niejednokrotnie wspomagał pieniężnie chrześcijańskie misje w Indiach, dzięki czemu nazywany był „ojcem mogorskich chrześcijan” lub „podporą chrześcijaństwa w Indiach”. Prowadził też szeroko zakrojoną działalność charytatywną, m.in. otaczał opieką i wsparciem osierocone dziewczęta, fundując dla nich posagi i umożliwiając im godne zamążpójście. Przychylność cesarskiego dworu znacząco pomagała mu w propagowaniu chrześcijaństwa.

W *Ain-i Akbari*¹⁵ znajdujemy informację o jeszcze jednej ciekawej postaci ormiańskiego pochodzenia związanej z delhijskim dworem mogolskim. Chodzi o żyjącego w XVII w. Muhammada Sajeda Sarmada, poetę, filozofa i mistyka, znanego jako „nagi fakir”. Sarmad, urodzony w Kaszanie (Persja) potomek ormiańskich żydów, jeszcze przed przybyciem do Indii posiadał dogłębną znajomość myśli judaizmu, chrześcijaństwa i islamu. Opanował też biegle język perski i arabski, czego wyrazem są znakomite rubajjaty i gazale jego autorstwa, stawiane nieraz na równi z poezją Hafiza czy Omara Chajjama. W 1631 r. osiadł w Sindzie, prowadząc życie kupca. Wkrótce jednak, zapewne pod wpływem filozofii indyjskiej i szerzącego się mistycyzmu sufickiego (a także na skutek niezbyt początkowo szczęśliwego związku z pewnym hinduskim

¹² Ar. *zū 'l-qarnain* – ‘dwurogi’, przydomek Aleksandra Macedońskiego.

¹³ *The Tuzuk-i Jahangiri (Memoirs of Jahangir)*, tłum. A. Rogers, red. H. Beveridge, Sang-e-Meel Publications, Lahore 2001, t. II, s. 194.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ Abū'l-Fazl 'Allāmī, *op. cit.*, s. 581 i 677.

młodzieńcem), Sarmad wyrzekł się spraw doczesnych, przyjmując styl życia wędrownego ascety. Głoszone przez niego, dalekie od jakiegokolwiek dogmatyzmu poglądy, łączące tradycje sufickie, chrześcijańskie i judaistyczne, przysporzyły mu sporego grona zwolenników zarówno wśród muzułmanów, jak i hindusów. Jednym z jego najbliższych uczniów i popleczników był książę Dara Szikoh, syn Szahdżahana i starszy brat przyszłego cesarza Aurangzeba.

Gdziekolwiek pojawiał się ów nagi, wędrowny mistyk, tłumy gromadziły się by posłuchać jego ekstatycznych kazań lub przepowiedni. Uczniowie uznawali go nie tylko za świętego i mistyka, lecz przypisywali mu także cudotwórczą moc. Sława Sarmada obiegła całe północne i środkowe Indie. Jednak głoszone przez niego poglądy nie mogły zostać zaakceptowane przez muzułmańskich ortodoksów. Gdy więc w 1658 r. do władzy doszedł konserwatysta Aurangzeb (mordując wcześniej wszystkich konkurentów do delhijskiego tronu, w tym także Darę Szikoha), los Sarmada, podobnie jak i innych sufickich mistyków został przesądzony. Pod zarzutem herezji Sarmad został osądzony i skazany na śmierć. Egzekucję wykonano w Delhi w końcu 1661 r. lub na początku 1662 r.

Paradoksalnie jednak to właśnie Aurangzeb spowodował nieśmiertelną sławę Sarmada. Rzesze zwolenników „nagiego fakira” uznały proces i egzekucję mistyka za męczeństwo, zaś legenda o jego niezłomnej postawie wobec nieuchronnej śmierci i o wyrozumiałości dla oprawców obiegła całe cesarstwo, zapewniając również niegasnącą popularność jego utworom poetyckim. Grobowiec Sarmada, znajdujący się w pobliżu Meczetu Piątkowego w Old Delhi, do dziś jest tłumnie odwiedzany i otaczany przez pielgrzymów opieką¹⁶.

* * *

Niniejszy tekst miał na celu bardzo krótko przedstawić dzieje obecności Ormian na indyjskim subkontynencie. Nie należy jednak zapominać, iż wiele niewymienionych tu, wybitnych postaci znanych z indyjskich dziejów szczyli się ormiańskim rodowodem. Można by wspomnieć m.in. pułkownika Jacoba Petrusa (dowódcę armii Gwalioru w latach 1780-1850), Gorgina Chana (XVIII-wiecznego bojownika o niepodległość Bengalu), kalkucką rodzinę Aparców (znanych handlowców i przemysłowców), wzbudzającego wiele kontrowersji Chodzę Petrusa Arathoona i wielu innych – wojskowych, lekarzy, prawników. Do dziś w licznych indyjskich miastach spotkać można miejsca i ulice związane dawniej z ormiańską społecznością, noszące w nazwie przymiotnik „Armenian”. Od schyłku XIX wieku liczba Ormian w Indiach zaczęła się zmniejszać. Obecnie niewielkie skupiska Ormian odnajdziemy jeszcze tylko w Kalkucie, Delhi, Chennai, Mumbaju i Bangalorze.

¹⁶ Więcej informacji na temat życia i śmierci Sarmada można znaleźć m.in. w *Pawim tronie* Hansena: Hansen W., *Pawi tron. Dramat Indii Wielkich Mogolów*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1987, s. 348-361 i in.

